

PRZEGŁAD OPONIARSKI

ISSN 1509 - 2364

OGÓLNOPOLSKIE CZASOPISMO DLA SERWISÓW OGUMIENIA

STYCZEŃ - LUTY 2011 Nr 1-2 (80)



WŁAŚCIWA OPONA ZMIENIA WSZYSTKO!



Zaproszono nas... do siedziby Tyre24.de w Kaiserslautern

Maksymalnie wspierać klientów

Kaiserslautern jest 100-tysięcznym miastem leżącym w kraju związkowym Nadrenii-Palatynacie, w południowo-zachodnich Niemczech. Obok rodowitych mieszkańców funkcjonuje tutaj 50-tysięczny korpus wojsk amerykańskich. Zresztą - jak powiedział nam **Grzegorz Knosala** (na zdjęciu), kierownik sekcji polskiej



w firmie Tyre24.de - w mieście mieszkają i pracują ludzie ponad 170 narodowości. To prawdziwy światowy tygiel w Europie. Co ciekawe i ważne, wszyscy żyją w zgodzie i pokoju, a różnorodność nikomu nie przeszkadza. Przeciwnie - wzbogaca ona to pięknie położone wśród wzgórz i lasów miasto. Działają w nim bowiem setki firm i lokali rozrywkowych prowadzonych przez Włochów, Węgrów, Greków, Turków, Polaków, Rosjan i Chińczyków. Trafiliśmy tutaj w okresie przed Bożym Narodzeniem, gdzie w obrębie starówki - jak co roku - odbywa się kolorowy jarmark. W ustawionych wzdłuż ulic straganach można było kupić świąteczne prezenty, ale też w czasie zimna i słoty rozgrzać się grzańcem z winą.

Siedziba

W pięknym secesyjnym pałacyku od kilku lat znajduje się siedziba Tyre24.de. Wewnątrz obiektu widać, iż znajdujemy się nie w XIX - kiedy to obiekt ten wybudowano - a w XXI wieku. Kilkaset metrów kwadratowych powierzchni podzielono na wygodne boksy, w których każdy z ponad 100 pracowników ma swoje miejsce. Sercem firmy jest sekcja informatyczna, bowiem to tutaj powstaje większość pomysłów stron, z których korzystają klienci niemieckiej platformy cyfrowej. Za kolejne parę lat - jak firma się rozrośnie jeszcze bardziej - planowana jest przeprowadzka do znacznie większego obiektu.

Wrażenie z pewnością robią zmodernizowane strony internetowe Tyre24, zarówno te niemieckie, jak i polskojęzyczne. Przejrzystość i łatwość wyszukiwania potrzebnych opon, felg, rozmiarów i marek wręcz zachęca do poszukiwań. Poza tym nawet laik niezbyt znający się na internecie powinien sobie

z tym zagadnieniem poradzić. Pracami nad stronami kieruje, i jest ich głównym moderatorem, **Michał Sobczak**. Trzeba dodać, iż na 100-osobową załogę Tyre24 ponad 10 proc. stanowią Polacy. Ta mocna reprezentacja odciska swoje pozytywne piętno na tej firmie. W sekcji polskiej oprócz G. Knosali poznaliśmy **Katarzynę Guzińską-Daranas** oraz **Andrzeja Śródkę**, którzy na bieżąco mają kontakt z klientami w Polsce. Tym dobrze

funkcjonującym organizmem kieruje właściciel platformy **Michael Saitow**. Udało mu się stworzyć zgrany międzynarodowy zespół, w którym oprócz Niemców i Polaków, pracują także Francuzi, Austriacy, Chinka i Węgier.

- Jednym z priorytetów jest zapewnienie naszym klientom dużej dostępności opon i felg - tłumaczy G. Knosala. - W tym celu zaangażowaliśmy naszą spółkę - córkę AZEV Alurad GmbH w sprzedaż na www.tyre24.pl.

Na chwilę obecną pod firmą AZEV kryją się stany magazynowe kilkunastu zagranicznych hurtowni, czyli aktualnie ponad 6,5 tysięcy różnych pozycji opon. Nasi klienci mają również możliwość zalogowania się na www.tyre24.de i tam wyszukiwania odpowiedniego ogumienia. Klienci szukając odpowiedniego ogumienia mogą praktycznie dowiedzieć się wszystkiego włącznie z sugerowaną ceną. Ciekawym rozwiązaniem jest zakładka pt. „zaproponuj cenę”, czyli serwis może zaproponować cenę hurtownikom. Wiedząc, że chcą kupić - powiedzmy - 100 sztuk, a nie tylko jeden komplet (gdzie sugerowana cena jednej opony wynosi - 215 zł), proponują swoją cenę, np. 199 zł za sztukę. Hurtownicy widząc to, mogą przyjąć propozycję, w ogóle nie podjąć tematu lub dogadać się z zainteresowanym na inną kwotę. Jest to pewnego rodzaju licytacja. To są dodatkowe narzędzia wdrożone w nowej platformie.

Platforma podzielona jest także według rodzajów i segmentów opon, czyli na opony osobowe, ciężarowe, dostawcze, rolnicze, przemysłowe, itd. Potem można się przetrzącać na gradacje według ceny i marki. Po prostu prawdziwe oponiarskie eldorado.

Polska według kodów

Bardzo interesującym pomysłem było podzielenie naszego kraju według kodów pocztowych. Klient otrzymuje listę serwisów w swojej okolicy. Serwisy ułożone są według wysokości abonamentu. Kto płaci najwięcej, ten znajduje się na najwyższych miejscach. Tak



jest w Niemczech. W Polsce natomiast rozwiązanie to może wyglądać tak, że na najwyższym miejscu znajdzie się serwis, który składa w miesiącu najwięcej zamówień. Chodzi o to, aby wspomagać serwisy, a przeciwdziałać sklepom internetowym. Jest też wsparcie hurtowni, które wspierają platformę Tyre24 bazami adresowymi swoich klientów.

Niemiecka firma liczy na to, że powstanie sieć serwisów współpracujących z nią. Jeden serwis od drugiego powinien się znajdować nie dalej niż 20-30 km. Ta sieć - zdaniem Grzegorza Knosala - powinna liczyć przynajmniej 1000 serwisów, aby objąć obszar całej Polski. To „pokrycie” znacznie łatwiej będzie można uzyskać w miastach niż na terenach wiejskich.

Kierownictwo Tyre24 w początkowym okresie ekspansji na polski rynek postanowiło utworzyć oddział w Poznaniu. Po kilku latach uznano jednak, że koszty związane z utrzymaniem oddziału są bardzo duże. Łatwiejszym a i pewnie tańszym rozwiązaniem było zatrudnienie dwójki handlowców poruszających się po obszarze Polski. Zaś sekcja polska przeniosła się do Kaiserslautern. Tym samym stała siedziba w Poznaniu przestała być niezbędna, choć na razie cały czas pod poznańskim adresem funkcjonuje. Niemniej już niedługo pewnego rodzaju skrzynka kontaktowa utworzona zostanie w Warszawie.

Najnowsze technologie

Firma Tyre24.de wykorzystuje najnowocześniejsze technologie, aby przedstawić jak najpełniejszą i zupełną ofertę. Zakupiono, na przykład, specjalne urządzenie do fotografowania felg w systemie 3D. Sami wykonują zdjęcia obiektów. Wielu klientów chce bowiem oglądać je z każdej możliwej strony.

- Dzięki temu jesteśmy absolutnie samowystarczalni i niezależni od producentów - podkreśla G. Knosala. - Poza tym są to nasze zdjęcia autorskie, do których prawa posiada tylko nasza firma. Również sami wykonujemy zdjęcia opon samochodowych, motocyklowych, ciężarowych i innych. Jednak już nie w technologii 3D. Te zdjęcia są wykonywane na miejscu w hurtowniach.

W opinii pracowników Tyre24, łatwiej jest kupić i sprzedać dany produkt, gdy go możemy obejrzeć. Dlatego operator stron internetowych Tyre24 stara się zamieszczać zdjęcia wszystkich

produktów. Ponadto konfigurator daje dodatkowo możliwości zamówienia kompletnego koła, czyli felgi wraz z oponą. Takie koło dostarczone do serwisu jest już wyważone. Tym samym serwisowi nie pozostaje nic innego, jak tylko założyć je do auta. Więksi klienci poza tym mogą liczyć na otrzymywanie trzykrotnie w ciągu dnia aktualizacji cen produktów, stanów magazynowych, dostępności opon, itd. To z pewnością ułatwia im bieżącą pracę. I o to chodzi!

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Górzyński



Trafiliśny tutaj w okresie przed Bożym Narodzeniem, gdzie w obrębie starówki - jak co roku - odbywa się kolorowy jarmark